



Mamy potencjał produkcyjny i wykonawczy

Z mgr. inż. Markiem Dranikowskim, Dyrektorem Naczelnym firmy Mostostal Słupca, rozmawia Ewelina Kowałko

Ewelina Kowałko: *Spotkaliśmy się przy okazji konferencji „Konstrukcje stalowe – trwałe i piękne” zorganizowanej podczas Targów BUDMA 2014 przez Polską Izbę Konstrukcji Stalowych, której Mostostal Słupca jest członkiem. Proszę powiedzieć, jak ocenia Pan potencjał polskiej branży konstrukcji stalowych?*

Marek Dranikowski: Sytuacja w branży nie jest zła. Od kilku lat poziom produkcji konstrukcji stalowych w Polsce utrzymuje się na poziomie ok. 1,2 mln t/r. przy niezłym wskaźniku rentowności (np. 3,2% za 2012 r.). Należymy do nielicznych branż, które potrafią sobie poradzić z trudną sytuacją rynkową.

EK: *Jaką pozycję na polskim rynku ma Mostostal Słupca?*

MD: Firma należy do grupy krajowych liderów w produkcji konstrukcji stalowych, co udowodniliśmy przez ponad 40 lat działalności. Trudno byłoby wymienić ważną inwestycję w Polsce realizowaną na przestrzeni ostatnich lat bez udziału naszej firmy. Osiągamy poziom produkcji 15 – 20 tys. t/r. plasuje nas w czołowej rankingowej przedsiębiorstw produkujących konstrukcje stalowe. Jesteśmy polską spółką, z polskim kapitałem i polskim zarządem, z powodzeniem konkurującą z firmami krajowymi i zagranicznymi.

EK: *W jakich sektorach budownictwa świadcycie Państwo usługi i jaka jest struktura sprzedaży wytwarzanych konstrukcji stalowych wg segmentów rynku?*

MD: Profil produkcji naszej firmy jest uzależniony od rodzaju i poziomu inwestycji w poszczególnych gałęziach gospodarki i to one mają ogromny wpływ na strukturę i rodzaj produkcji, która zmieniała się na przestrzeni lat. Po akcesji Polski do Unii Europejskiej nastąpiła

stabilizacja i od kilku lat struktura sprzedaży naszych konstrukcji utrzymuje się na podobnym poziomie, tj.: mosty i wiadukty – 35 – 40%; energetyka – 25 – 30%; budownictwo, głównie hale przemysłowe – 15 – 20%; budownictwo specjalne (maszynowe, off-shore) – 10 – 15%.

EK: *Polski sektor energetyczny zaliczany jest do 10 największych w Europie. Szacuje się, że w najbliższych latach energetyka będzie dźwignią rozwoju budownictwa infrastrukturalnego. Jakie są Państwa doświadczenia w tym sektorze budownictwa i jakie możliwości?*

MD: Od kilku lat cała branża konstrukcji stalowych liczy na energetykę. Taką nadzieję mamy również w Mostostalu Słupca. Każdy nowy czy modernizowany blok energetyczny wymaga wykonania wielu konstrukcji stalowych. Jak wspominałem, konstrukcje dla energetyki są jednym z ważniejszych produktów Mostostalu Słupca. Specjalizujemy się przede wszystkim w konstrukcjach wsporczych i bandażach. Dostarczaliśmy je m.in. na takie obiekty jak: Neurath, Boxberg i Hamm w Niemczech; Eemshaven w Holandii; Sostanj w Słowenii; Olkiluoto w Finlandii; Łagisza i Bełchatów w Polsce. Posiadamy więc nie tylko doświadczenie, ale także odpowiednie wyposażenie techniczne, niezbędne certyfikaty, uprawnienia oraz możliwości pozwalające na wykonawstwo nawet do 1000 t /m-c tego typu konstrukcji.

EK: *A budownictwo inżynierskie? Podczas wspomnianej konferencji wygłosił Pan referat – Mosty i wiadukty stalowe – nieograniczone możliwości. Proszę powiedzieć, czy stal daje nieograniczone możliwości kształtowania konstrukcji i jaką przewagę mają konstrukcje stalowe nad żelbetowymi?*

MD: W tej dziedzinie mamy największe doświadczenie zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Z tego też względu wspieram i popieram wykorzystanie stali w tej dziedzinie budownictwa. W wygłoszonym podczas tego rocznych targów BUDMA referacie, na przykładzie zrealizowanych obiektów, przekonywałem i zachęcałem, w imieniu całej branży, do projektowania mostów z zastosowaniem stali jako podstawowego materiału. W przypadku tego typu obiektów stal rzeczywiście daje nieograniczone możliwości. Pozwala m.in. na: swobodne kształtowanie form architektonicznych; uzyskanie dużego stopnia prefabrykacji; optymalizację ciężaru konstrukcji; uzyskanie dużej rozpiętości przęsła; skrócenie okresu realizacji projektu; dostosowanie się do wymagań ochrony środowiska.

EK: *Niektóre przedsięwzięcia wymagają wysokich kompetencji technologicznych, organizacyjnych i produkcyjnych. Jak ocenia Pan możliwości firmy Mostostal Słupca, biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia? Czy świadcycie Państwo kompleksowe usługi – od projektu przez produkcję, montaż i zabezpieczenie antykorozyjne konstrukcji?*

MD: Rozpoczynając działalność jako przedsiębiorstwo państwowe byliśmy technicznie i technologicznie przygotowani do przemysłowej produkcji konstrukcji stalowych, która stanowiła podstawę działalności przez pierwsze 20 lat. W miarę upływu czasu, zmian w polskiej gospodarce i wymagań rynku nieodzowne stało się rozszerzenie działalności. W związku z tym bardzo mocno rozwinęliśmy usługi montażowe, a następnie projektowe i antykorozyjne. Nasze obecne możliwości techniczne pozwalają na kompleksową realizację małych i średnich projektów (max 5 – 10 tys. ton).

EK: A co z rynkami zagranicznymi? Jakie kierunki są dla Państwa najbardziej perspektywiczne?

MD: Od kilku lat utrzymujemy eksport konstrukcji na poziomie ok. 50% naszych możliwości produkcyjnych. Wysoki, moim zdaniem, poziom eksportu wynika nie tylko z małej liczby inwestycji w kraju i konieczności poszukiwania zleceń za granicą, ale przede wszystkim z wypracowanej przez lata pozycji, dużego doświadczenia i lepszych efektów ekonomicznych w przypadku kontraktów zagranicznych. Bez względu na poziom inwestycji i zamówień krajowych będziemy starali się utrzymać taki poziom eksportu. Obecnie eksportujemy głównie: konstrukcje dla energetyki; mosty, kładki, wiadukty; konstrukcje specjalne (maszynowe, typu off-shore). Od lat naszym największym rynkiem jest Europa Zachodnia, przede wszystkim Niemcy i Austria. Przy współdziałaniu firm zachodnioeuropejskich nasze konstrukcje trafiają także do: Kanady, Brazylii, Arabii Saudyjskiej, Nigerii, Meksyku,

Kazachstanu czy Indii. Naszym celem na najbliższe lata jest utrzymanie dotychczasowych klientów i rynków, a także rozszerzenie eksportu na kraje skandynawskie, a może nawet arabskie.

EK: Za Państwem jubileusz 40-lecia działalności firmy. Proszę o podsumowanie tego okresu. Jakie ma Państwo plany na przyszłość?

MD: W ciągu ponad 40 lat przedsiębiorstwo przeszło długą drogę transformacji struktury produkcji i struktury własnościowej. Swoją działalność rozpoczęliśmy od produkcji stosunkowo prostych hal wytwarzanych seryjnie, przeznaczonych głównie na rynek krajowy. W miarę upływu lat, nabywania doświadczenia i umiejętności seryjna produkcja przekształciła się w wykonawstwo coraz trudniejszych i bardziej zaawansowanych konstrukcji, jak mosty, wiadukty, konstrukcje dla energetyki, konstrukcje specjalne, a także wagony kolejowe. Obecnie Mostostal Słupca należy do ści-

ślejszej czołówki krajowych i zagranicznych producentów, a wytwarzane przez nas konstrukcje trafiają na budowę kluczowych obiektów w różnych gałęziach gospodarki. Długoletnie doświadczenie, wysoko wykwalifikowana i zaangażowana załoga, odpowiednie wyposażenie techniczne, uzyskane uprawnienia i certyfikaty (m.in. EN ISO 9001, EN 1090) to atuty, dzięki którym spółka zdobyła odpowiednią pozycję na rynku i może realizować zadania o wysokim stopniu trudności i najwyższym poziomie jakości. Z tymi atutami wchodzimy w kolejne lata działalności z nadzieją na pozytywne i efektywne funkcjonowanie. Taką nadzieję daje program rozwoju energetyki, planowane inwestycje w ochronie środowiska i budownictwie, kontynuacja inwestycji autostradowych i drogowych. Liczymy, że branżę konstrukcji stalowych czeka jeszcze lepsza przyszłość.

EK: Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów.

Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Politechniki Świętokrzyskiej profesorowi Wojciechowi Radomskiemu

10 kwietnia 2014 r. w gmachu Rektoratu Politechniki Świętokrzyskiej odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Politechniki Świętokrzyskiej prof. Wojciechowi Radomskiemu. Udział w niej wzięli przedstawiciele nauki, z rektorami kilku uczelni oraz szeroko rozumianego przemysłu.

Profesor Wojciech Radomski należy do grona najwybitniejszych postaci polskiej inżynierii lądowej. Jest autorem wielu krajowych i zagranicznych publikacji w dziedzinie projektowania, budowy, eksploatacji oraz estetyki obiektów mostowych. Ponadto zajmuje się badaniami innowacyjnych technologii, szczególnie dotyczących nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych, oraz ich wdrażaniem do praktyki inżynierskiej. Ważną cechą dorobku Profesora jest umiejętne łączenie sfery naukowej z praktyką oraz dydaktyką młodej kadry inżynierów (np. uczestniczył w realizacji spektakularnych mostów, w tym podwieszono mostu przez Odrę w ciągu Autostradowej Obwodnicy Wrocławia oraz mostu przez Wisłę w Sandomierzu). Prof. Wojciech Radomski pełnił też wiele zaszczytnych funkcji w technicznych organizacjach krajowych i zagranicznych.

Podczas otwarcia uroczystości J. M. Rektor Politechniki Świętokrzyskiej prof. dr. hab. inż. Stanisław Adamczak podkreślił, że nadanie tytułu doktora honoris causa tak zaszczytnej osobie, jaką jest Wojciech Radomski, nobilituje Jego uczelnię.



Prof. W. Radomski, któremu nadano tytuł doktora honoris causa Politechniki Świętokrzyskiej, podczas uroczystego wystąpienia
Fot. A. Wysokowski

Obszerną laudację poświęconą prof. dr. hab. inż. Wojciechowi Radomskiemu przygotował i wygłosił dr hab. inż. Marek Iwański, prof. PŚk, Dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Świętokrzyskiej. W swoim wystąpieniu podkreślił liczne zasługi kandydata, jako cenionego uczonego, inżyniera i nauczyciela zarówno w polskim, jak i międzynarodowym środowisku akademickim i naukowym. Po ceremonii nadania tytułu doktora honoris causa wraz z uroczystym wręczeniem dyplomu, prof. Wojciech Radomski uświetnił uroczystość wykładem na temat „Symboliki mostów”, który zakończył zmienną symboliką, wspominając m.in. historyczny most w Cedzynie przez rzekę Lubrzanekę. Ten unikatowy pod względem konstrukcji łukowy obiekt nadzorował jego nauczyciel akademicki prof. Wasiutyński, a teraz On nadzorował zaawansowany technologicznie most betonowy przez Wisłę w Sandomierzu. Oba zlokalizowane są w województwie świętokrzyskim.

Na zakończenie J. M. Rektor podziękował wszystkim za przybycie, w tym Chórowi Akademickiemu za uroczystą oprawę uroczystości i zamknął nadzwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Świętokrzyskiej.

dr hab. inż. Adam Wysokowski, prof. UZ
Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska